

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 9 MARCA 1943 r.

/ P o r a n n y /

I.

Dotyczące Polski.

WORKERS' CHALLENGE /Oś/, po angielsku, 7. III. godz. 20, 10.

Podczas, gdy nasze pijawki kapitalistyczne troszkę się już uspokoiły, ponieważ nasi sprzynierzeńcy rosyjscy zatrzymani zostali w basenie donieckim, sprawa sposobu sowieckiego z Polską, nie daje im jednak spokoju. Widzą bowiem, że znajdują się w sytuacji bez wyjścia: albo oddać Polaków na łaskę losu, albo rozdrażnić Rosję, co by oznaczało utratę pomocy rosyjskiej na froncie. Nadzieją kapitalistów jest, oczywiście, że zarówno Sowiety, jak i naziści wojnę prowadzić będą do upadłego i że wyczerpią się na wzajem tak dalece, że pijawki znów będą górą. Wtenczas wszystko sprowadzałoby się do kwestii ile milionów funtów warci są Polacy i ile milionów funtów warci są Rosjanie.

NBBS /Oś/, po angielsku, 7. III. godz. 17, 30.

Prasa krajów neutralnych dyskutuje w sposób ożywiony sprawę granic polskich. Prasa turecka stwierdza, że jest to właściwie egzamin dla zasad Karty Atlantycznej. Pewna znana gazeta szwedzka stwierdza, że obiecawszy pomoc sprawie polskiej dowiedlibyśmy, że uważamy pomoc dla Rosji za ważniejszą niż współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, gdybyśmy mieli zezwolić Rosji na dyktowanie bezwzględnych warunków wobec Polski. W istocie pamiętać należy, że Stany Zjednoczone podjęły inicjatywę w sprawie Karty Atlantycznej. W Ameryce omawiana jest ta sprawa bardzo żywo. Pan Litwinow oświadczył, że gdyby Związek Sowiecki miał słuchać się wszystkich propozycji, jakie powstają w sprawie granic Rosji, armia czerwona musiałaby przerzucać się raz naprzód, raz w tył, tak zmienne są nastroje tych różnych sugestji.

JELOEY, po niemiecku, 7. III. godz. 12, 30.

Uusi Suomi komentuje spór polsko-rosyjski i stwierdza, że Karta Atlantyczna już zaprzeczyła swej istocie i straciła rację bytu.

FRIESLAND, po angielsku, 7. III. godz. 14, 30.

Omawiając rozdzwięk angielsko-amerykański gazeta japońska Mainichi stwierdza, że spór sowiecko-polski przesłonił zupełnie różnice poglądów brytyjskich i amerykańskich. Dziecinne było by przypuszczenie, że Związek Sowiecki uważać się będzie za związany Kartą Atlantyczną, ponieważ postawa Stalina świadczy najlepiej o tym, że mu się nawet nie śni o respektowaniu tego dokumentu. Konflikt ten jest tym pikantniejszy, że Polska przecież wogóle przestała już istnieć.

HILVERSUM, po holendersku, 7. III. godz. 9, 00.

New York Post opublikował komentarz do przemówienia radiowego historyka amerykańskiego R. G. Ushera, który uważa roszczenia polskie do Ukrainy zachodniej i Białorusi za mało usprawiedliwione. Stany Zjednoczone nie mogą popierać tych roszczeń, ponieważ są niedemokratyczne; nie mogą sobie pozwolić na to aby ośmielać grupki polskie do myśli o rządzeniu narodami, które nie należą właściwie do Polski. Polska po 1919 r. nie była społecznie jednolitą jednostką, obejmując Rusinów, Białorusinów i Niemców.

LAHTI, po angielsku, 7. III. godz. 14, 15.

Omówienie wspomnianego już powyżej artykułu Uusi Suomi. - Powściągliwość aliantów w sprawie sporu polsko-sowieckiego jest aktem skrucy ze względu na to, że drugi front nie stał się jeszcze realnością militarną.

WOLNE INDIE /Oś/, po hindusku, 6. III. godz. 16, 00.

Propaganda brytyjska stara się wzbudzić wrażenie, że stosunki między W. Brytanią a Sowiecami są nader serdeczne, lecz fakty przeczą temu niezbitcie. Przykładem jest toczący się obecnie spór między rządem polskim w Londynie a Sowiecami. Anglia maczała w tym palce, ponieważ zależało jej na poznaniu celów sowieckich. Z inicjatywy angielskiej marionetkowy rząd polski zażądał uznania granic polskich z 1939 r., jak również autonomii Ukrainy i Białorusi.

Moskwa zareagowała na to bardzo energicznie, zarzucając rządowi polskiemu chęć złamania frontu antyfaszystowskiego, zakusy imperialistyczne i t.d. Anglia oczywiście natychmiast oświadczyła, że nie pragnie dyskusji o granicach państw europejskich w chwili obecnej.

ATENY, po arabsku, 6. III. godz. 19, 00.

Prawda oświadczyła kilka dni temu w imieniu czerwonego apasza z Moskwy, że Wielka Brytania dotychczas nie gwarantowała granic powojennych Polski. Czerwony apasz, oczywiście, nie spocznie dopóki Polska nie zostanie wcielona do Sowietów, jako republika radziecka, tak, jak to było z Estonią i Litwą. Dowiadujemy się, że Anglia nie przeciwstawi się temu. Zrozumiałe jest więc, że rząd emigrantów polskich w Londynie oburzył się na postawę Wielkiej Brytanii. Sikorski zwrócił się z apelem do Roosevelta, prosząc go o pomoc i rekompensatę dla Polski, ale spotkał go z tej strony chłód anglosaski; powiedziano mu, że ani Stany, ani Churchill nie będą się wtrącać do spraw polskich. Warto wspomnieć, jak uczciwe były propozycje, przedłożone Polsce przez Hitlera w 1939 roku, kiedy Niemcy zażądały od Polski powrotu Gdańska i ugody co do prowincji polskich, zamieszkałych przez większość niemiecką. Pod presją Żydów Polska odrzuciła te propozycje. Od chwili utraty własnej ojezyny Polacy rozproszyli się po wielu krajach, a Wielka Brytania próbowała rozwiązać to zagadnienie, udzielając gościny bezdornym Polakom nie u siebie, a w Iraku. Przewieziono tam przeszło 40 tys. żołnierzy polskich, a co najgorsze przybyły wraz z żołnierzami także i ich rodziny; zakładają oni tam własne towarzystwa i stworzyli już nieprzyjemną atmosferę międzynarodową w kraju. Dopóki Anglia może bezkarnie dopuszczać się takich zbrodni, naród arabski nie zazna spokoju.

ZEESEN, po angielsku, 7. III. godz. 1, 15.

Pogadanka Paula Revere p.t. "Polska i Żydzi". Właśnie wróciłem z kraju, który się kiedyś nazywał Polską, a był właściwie mieszaniną różnych narodowości, w czym konkurowała bodaj jedynie Czechosłowacja. Obydwa kraje trzymały się jako jednostki polityczne tylko dzięki swym żydowskim władcom, tym eleganckim panom, którzy uciekli i przygotowują obecnie wielkie plany w Londynie. Jaki jest kontrast pomiędzy dobrobytem nowego Generał Gubernatorstwa a nędzą dawnej Polski. Żyd, odwieczny bakcył kłopotu został usunięty i natychmiast ziemia polska, leżąca odłogiem stała się, dzięki zbawcom niemieckim, ziemią bardzo wydajną i owocną. Byłem ostatnio w Krakowie i w uzdrowisku Krynicy /? Spornicy/. Rozmawiałem z wielu Polakami i podam w następnych słuchowiskach szczegóły tych rozmów.

BERLIN TRANSOCEAN, po angielsku, 7. III. godz. 9, 00.

Gazeta turecka Cumhuriyet stwierdza, że wobec sporów polsko-rosyjskich Anglia znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Jedyńm wyjściem dla polityków angielskich było wykręcanie się pod pretekstem, że chwila się obecnie nie nadaje do dyskusji.

RZYM, po hindusku, 7. III. godz. 16, 00.

Podczas gdy apel dziennikarzy amerykańskich, proszący Roosevelta o interwencję na rzecz Gandhiego spotkał się z jego odmową, Roosevelt uważał za stosowne interweniować u Stalina w sprawie dwóch Żydów polskich, skazanych na śmierć przez powiedzenie za zdradę Stanu. Hindusi powinni sobie dobrze zanotować ten fakt.

Po hiszpańsku, 7. III. godz. 22, 40. - Ta sama Anglia, która w roku 1939 wypowiedziała Niemcom wojnę w obronie integralności Polski, obecnie przygląda się ze spokojem temu, jak Rosja rozczłonkuje terytorium polskie. Drugim przykładem brytyjskiego cynizmu i egoizmu jest sprawa Jugosławii. Rosja zdecydowała się widocznie przedstawić swym aliantom natychmiastowo płatny rachunek za swe sukcesy na froncie. Mimo złego humoru Waszyngtonu i strofowań Londynu, Polacy są oporni i powołują się na gwarancję Anglii oraz na Kartę Atlantyczną. Ale Rosja natychmiast zabrała się energiczniej do rzeczy i wypowiedziała otwarcie, co o tym myśli. Widać z tego, że słynne żądania Mołotowa w Berlinie, które prowadziły w swoim czasie do wojny nieniecko-rosyjskiej, były jedynie programem minimalnym, ale Moskwa ma także w zanadrzu program maksymalny, obejmujący całą Europę i wielką część południowej Azji. Żołnierze polscy, walczący dla Anglii znajdują się w sytuacji wprost tragicznej, ponieważ przelewają swą krew jedynie dla Brytyjczyków, którzy sprzedają ich kraj Sowietom. Czy nie lepiej byłoby przyjąć w swoim czasie propozycje Hitlera i ułożyć się w sprawie Korytarza polskiego?

MOSKWA, po rosyjsku, 7. III. godz. 10, 00.

Grupy polskich partyzantów odpowiedzialne są za wykolejenie się 4 wojsko-

wych pociągów. Na ulicach Warszawy patrioci polscy zastrzelili zdrajcę, wysługującego się policji niemieckiej oraz przeprowadzili zamach na posterunek policji, zabijając wszystkich obecnych policjantów niemieckich. Patrioci zbiegli, zabierając ze sobą broń.

KUJBYSZEW, po polsku, 7. III. godz. 17, 50.

/Prawdopodobnie ambasada RP./ Armia polska cieszy się wielką popularnością w Iraku, szczególnie w Bagdadzie, gdzie jej działalność kulturalna spotyka się z wielkim zainteresowaniem ludności. Na jednej z głównej ulic Bagdadu otwarto polską restaurację. Karykaturzysta polski Stanisław Dobrzyński przyjęty został na audiencji przez króla Iraku. Uroczystości świąteczne z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku odbyły się w nastroju wesołym, dzięki dobrym wiadomościom z frontu i świadomości, że dzień wyzwolenia Polski się zbliża.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

FRANKFURT, po niemiecku, 7. III. godz. 22, 00.

Tygodnik hiszpański El Espagnol opisuje wrażenia swego współpracownika z podróży przez kraje bałtyckie. Kraje te ucierpiały w silnym stopniu podczas krótkiego okresu okupacji rosyjskiej.

PARYŻ, po francusku, 7. III. godz. 14, 00.

Król Borys wystosował depezę do Hitlera, Mussoliniego i Mikada z okazji drugiej rocznicy przystąpienia Bułgarii do paktu Osi.

HILVERSUM, po holendersku, 7. III. godz. 17, 53.

Kolonizacja i uprawa ziemi ukraińskiej poczyniła znaczne postępy. Szczególnie, jeżeli chodzi o zbiory owoców. Rozpoczęto również na południowej Ukrainie sadzenie winnic, importując przy tym winogrona z okolicy Mozeli. Domorosłe wina Ukrainy południowej są również bardzo dobre. Produkcja zeszłoroczna wynosiła 600 tys. litrów.

BRATYSŁAWA, po niemiecku, 7. III. godz. 18, 45.

Wśród ofiar ostatniego nalotu brytyjskiego na Berlin znajduje się dr. Hillebrandt, naczelnik niemieckiego biura etnicznego w Bratysławie.

III.

O g ó l n e.

WEICHSELENDER, po francusku, 7. III. godz. 19, 00.

Bolszewizm jest najzaciętszym wrogiem religii. W litanii Stalina wyrazy "ora pro nobis" zastąpione są zdaniem "śmierć księżom". Moralność bolszewizmu opiera się na talmudzie, a jedynym jego celem jest zaprowadzenie niewolnictwa na świecie.

ZEESSEN, po angielsku, 6. III. godz. 1, 00.

Oficjalne oświadczenie Morrisona o katastrofie w schronie londyńskim jest, oczywiście, opowieścią dla małych, naiwnych dzieci. Naturalnie przyczyną wypadku była panika, o której prawdopodobnie chciał mówić przez radio korespondent londyński Columbi, kiedy cenzor brytyjski zatrzymał audycję.

RZYM, po włosku, 7. III. godz. 14, 00.

Fewna ilość dziewcząt angielskich przybyła z ramienia ministerstwa informacji do Rosji, aby pracować pod rozkazami ambasady brytyjskiej dla wywiadu angielskiego. Jest to widocznie nowy sposób pomocy, jakiej udziela Anglia Rosjanom.

MOSKWA, po rosyjsku, 7. III. godz. 6, 00.

Prawda: Cała potęga przemysłu pomagać musi frontowi.

Prawda: Kurganow - Jak zdobyliśny Gżack.

Prawda: Polewoj - Znaczenie Olenina.

Izwiestja: Bohaterskie córki narodu sowieckiego.

Po angielsku, 7. III. godz. 12, 40. - Ze Stockholmu donoszą, że w pewnej szkole duńskiej prowadzona była propaganda antyfaszystowska, którą tolerował kierownik szkoły Andersen. Zezwalał on również na sprzedaż medalionów RAF'u w szkole.

3

[Faint, illegible text throughout the page, possibly bleed-through from the reverse side]